

Sygn. akt I ACa 1459/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Edyta Mroczek

Sędzia SA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędzia SO del. Joanna Wiśniewska – Sadowska

Protokolant st. sekr. sąd. Ewelina Borowska

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. Z.

przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Okręgowemu Służby Więziennej
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 sierpnia 2012 r., sygn. akt XXIV C 1658/08

- 1. oddala apelację;**
- 2. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 3. przyznaje adw. M. M. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych powiększoną o obowiązującą stawkę podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 września 2008 r., sprecyzowanym pismami z dnia 15 września 2010 r. oraz z dnia 25 maja 2012 r., powód T. Z. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa - Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w W. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności kwoty 100.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania.

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 marca 2009 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, nie obciążył powoda kosztami procesu oraz przyznał adwokatowi M. M. ze Skarbu Państwa - kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 3.600 zł powiększoną o stawkę VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Powód T. Z. od dnia 6 października 2007 r. do dnia wniesienia pozwu przebywał w Areszcie Śledczym W. M. w W.. W trakcie pobytu w tej jednostce powód cierpiał na schorzenia kręgosłupa. Od momentu osadzenia w ww. jednostce penitencjarnej do dnia wniesienia pozwu strona powodowa przebywała w różnych celach. Powód nie miał zapewnionej normy powierzchni mieszkalnej w następujących okresach: od 6 października 2007 r. do 15 listopada 2007 r., od 28 listopada 2007 r. do 14 lutego 2008 r., od 21 kwietnia 2008 r. do 30 czerwca 2008 r., od 8 sierpnia 2008 r. do 12 sierpnia 2008 r. Norma ta nie została dochowana również w okresie od 5 listopada 2008 r. do 11 listopada 2008 r., w dniu 30 listopada 2008 r., od 24 grudnia 2008 r. do 25 stycznia 2009 r., od 30 lipca 2009 r. do 7 sierpnia 2009 r. Ponadto, w okresach: od 1 sierpnia 2008 r. do 5 sierpnia 2008 r., od 19 sierpnia 2008 r. do 20 sierpnia 2008 r., od 9 września 2008 r. do 15 września 2008 r., od 18 września 2008 r. do 21 września 2008 r., od 24 września 2008 r. do 5 października 2008 r., od 14 listopada 2008 r. do 19 listopada 2008 r., od 16 marca 2009 r. do 19 kwietnia 2009 r., od 28 kwietnia 2009 r. do 10 maja 2009 r., od 15 maja 2009 r. do 11 czerwca 2009 r., od 13 lipca 2009 r. do 23 lipca 2009 r. oraz od 7 września 2009 r. do dnia wniesienia pozwu miał podwyższoną normę mieszkalną, bowiem w celi przeznaczonej dla trzech osadzonych przebywało dwóch.

O występującym w jednostce przeludnieniu i konieczności umieszczenia osadzonych w warunkach mieszkalnych, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m⁽²⁾ dyrektor placówki zawiadamiał sędziego penitencjarnego sprawującego nadzór nad przedmiotowym Aresztem pismami z dnia: 1 lipca 2009 r., 1 października 2009 r., 3 stycznia 2008 r., 11 sierpnia 2008 r., 30 września 2008 r., 27 stycznia 2009 r., 31 marca 2009 r.

W celach mieszkalnych, w których przebywał powód był zapewniony niezbędny sprzęt kwaterunkowy określony przepisami prawa, a kąpiki sanitarne były oddzielone od pozostałej części celi w sposób gwarantujący zachowanie intymności.

W lutym 2008 r. powód przewrócił się w celi. W związku z dolegliwościami związanymi z kręgosłupem powód miał problemy z poruszaniem się, a od końca kwietnia 2008 r. porusza się na wózku inwalidzkim przyznanym przez lekarza sądowego. Powód do stycznia 2009 r. przebywał w celach nieprzystosowanych dla osób niepełnosprawnych.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód dochodził zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek osadzenia go w przeludnionych celach, niezapewnienia należytych warunków bytowych, a także umieszczenia w celach nieprzystosowanych dla osób niepełnosprawnych.

Sąd I instancji stwierdził, że T. Z. - mimo ciężącego na nim obowiązku wynikającego z art. 6 k.c. - w żaden sposób nie wykazał, aby w skutek działań pozwanego doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. W szczególności ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby jakiegokolwiek działania funkcjonariuszy Aresztu Śledczego W. M., w którym przebywał powód, skutkowało naruszeniem jego dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy przyznał, że powód przez pewien czas przebywał w celach przeznaczonych dla mniejszej ilości osób, jednak decyzje Dyrektora Aresztu Śledczego o umieszczeniu więźniów w celach, w których powierzchnia mieszkalna na jednego osadzonego była mniejsza niż 3 m², były zgodne z przepisami. Sąd I instancji, powołując się na stanowisko wyrażone w orzecznictwie, stwierdził, że osadzenie skazanego w celi w warunkach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m², przy spełnieniu przesłanek określonych w art. 248 § 1 k.k.w., jest zgodne z prawem. Stanowiska powyższego nie podważał wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r., stwierdzający niekonstytucyjność art. 248 k.k.w. Powyższy przepis utracił bowiem moc dopiero w dniu 6 grudnia 2009 r., natomiast powód dochodził roszczeń za okres poprzedzający wniesienie pozwu, czyli przed dniem 12 września 2008 r., co oznaczało, że pozew T. Z. został wniesiony jeszcze w okresie obowiązywania art. 248 § 1 k.k.w.

Sąd Okręgowy stwierdził również, że w trakcie pobytu w przedmiotowej jednostce penitencjarnej powód miał zapewniony dostęp do wszystkich wymaganych urządzeń sanitarnych. Cele były wyposażone w niezbędne urządzenia kwaterunkowe i sanitarne, co wskazywało na wątpliwości, co do tego, że niedogodności związane z przebywaniem w Areszcie Śledczym, wywołały u powoda cierpienia psychiczne i fizyczne. Sąd I instancji zwrócił również uwagę na to, że nie znalazły potwierdzenia podnoszone powoda twierdzenia dotyczące zmuszenia go do długotrwałego korzystania z górnego łóżka. Jak wskazał pozwany, powód otrzymał dolne łóżko już trzeciego dnia pobytu w jednostce penitencjarnej. Pozwany nie zaprzeczył temu, że powód przebywał w celach niedostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych, niemniej jednak wskazał, że wynikało to z tego, że nie posiadał wystarczającej ilości cel dla osób niepełnosprawnych, zaś powód został w takiej celi umieszczony bezzwłocznie, gdy cela taka się zwolniła. Sąd Okręgowy podkreślił, że działanie pozwanego nie nosiło cech celowego przetrzymywania powoda w niedogodnych dla niego warunkach i nie było podyktowane jego złą wolą. Skoro zatem pozwany nie kierował się świadomie podjętą chęcią dokuczenia powodowi, to nie mogło być tym samym mowy o naruszeniu dóbr osobistych powoda. Pozwany ze swej strony dołożył wszelkich starań, aby zapewnić powodowi godziwe warunki.

W tej sytuacji - w ocenie Sądu Okręgowego - nie było możliwe przyjęcie, że dobra osobiste powoda zostały naruszone, tym bardziej, że oceniając tę sprawę nie można opierać się wyłącznie na odczuciach powoda. Sąd I instancji stwierdził także, że pozwany wykazał, iż jego działanie nie było bezprawne. Skoro nie doszło, z winy funkcjonariuszy pozwanego, do naruszenia dóbr osobistych powoda, to brak było podstaw do udzielenia mu z tego tytułu ochrony prawnej. Pewien stopień cierpienia i niedogodności jest wpisany w pozbawienie wolności, pozwany swym działaniem nie przyczynił się do jego powiększenia. W konsekwencji zgłoszone przez powoda żądanie zapłaty zadośćuczynienia nie zasługiwało na uwzględnienie.

Uzupełniając Sąd I instancji stwierdził, że powód nie przedstawił również dowodów, które - nawet gdyby założyć, że doszło do naruszenia dóbr osobistych - pozwoliłyby ustalić rozmiar doznanej przez niego krzywdy. Z uwagi na fakt, że powód nie wykazał rozmiaru i intensywności doznanej krzywdy ani stopnia negatywnych konsekwencji, jakie wyniknęły dla niego z naruszenia, pozew nie nadawał się do uwzględnienia.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., uwzględniając stan majątkowy i sytuację osobistą powoda.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.

1/ art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczenie zgłoszonych prawidłowo dowodów, podczas gdy dowody te dotyczyły okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie oraz gdy sporne okoliczności nie zostały jeszcze dostatecznie wyjaśnione, co doprowadziło do oparcia wyroku na niekompletnym materiale dowodowym,

2/ art. 328 § 2 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., polegające na bardzo ogólnikowym wskazaniu w uzasadnieniu wyłącznie jednostronnych dowodów, na których Sąd się oparł rozstrzygając, że dobra osobiste powoda nie zostały naruszone,

3/ art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dokonanej wybiórczo, polegające na:

- bezzasadnym przyjęciu, iż dobra osobiste powoda nie zostały naruszone;
- bezzasadnym przyjęciu, iż zachodziły szczególne okoliczności usprawiedliwiające umieszczenie powoda w przeludnionych celach;
- bezzasadnym przyjęciu, że powód jest obowiązany wykazać rozmiar doznanej krzywdy;
- bezzasadnym przyjęciu, że zasądzenie zadośćuczynienia ma charakter fakultatywny.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych;

- ewentualnie, uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z uwzględnieniem kosztów dotychczasowego postępowania, w tym kosztów postępowania apelacyjnego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację z dnia 30 października 2012 r., pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie stwierdzić należało, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne. Bezsporne, albowiem przyznane przez stronę pozwaną, były okoliczności dotyczące panującego w celach mieszkalnych okresowego przeludnienia oraz nieudostępnienia (niezwłocznego) powodowi celi przeznaczonej dla osób niepełnosprawnych. W związku z powyższym prowadzenie postępowania dowodowego w celu wykazania powyższych okoliczność było bezprzedmiotowe i zasadnie Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe powoda o przesłuchanie jako świadków E. M., D. P., T. O. i A. J. zgłoszone na okoliczność, że w Areszcie Śledczym W. M. powód przebywał w celach przeludnionych, w których na osadzonego przypadało mniej niż 3 m⁽²⁾. Odnośnie niedopuszczenia dowodów z zeznań ww. świadków na okoliczność nieodpowiednich warunków bytowych i sanitarnych panujących w celach, w tym braku oddzielenia toalety od reszty celi, jak również z zeznań świadków wskazanych w pkt 4 pisma procesowego powoda z dnia 25 maja 2012 r., stwierdzić należało, że powód na rozprawie w dniu 14 sierpnia 2012 r. reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika, który po oddaleniu przez Sąd Okręgowy wniosków dowodowych strony powodowej nie złożył w trybie art. 162 k.p.c. stosownego zastrzeżenia do protokołu wskazującego, iż powyższe decyzje zapadły z uchybieniem przepisom postępowania. Bezczyńność strony powodowej - przy uwzględnieniu wynikającej z ww. przepisu zasady lojalności procesowej - uniemożliwiła jej powołanie się dopiero w apelacji na ewentualne uchybienia Sądu I instancji przy rozstrzygnięciu o wnioskach dowodowych powoda (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2010 r., V CSK 234/09, OSNC-ZD 2010/4/102 oraz z dnia 6 grudnia 2012 r., III CSK 62/12, LEX nr 1293777). W tej sytuacji za niezasadny uznać należało zarzut apelacji dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 217 § 1 i 2 w zw. z art. 227 k.p.c., jak również niemożliwie było rozpoznanie przez Sąd II instancji na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 14 sierpnia 2012 r. oddalającego wnioski dowodowe powoda o przesłuchanie w charakterze świadków E. M., D. P., T. O. i A. J..

Wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda na etapie postępowania apelacyjnego podlegały pominięciu - jako spóźnione - na podstawie art. 381 k.p.c. Jednocześnie, w sytuacji, gdy stronie powodowej zagwarantowana została z urzędu pomoc prawna profesjonalnego pełnomocnika procesowego, brak było jakichkolwiek podstaw do podejmowania przez Sądy inicjatywy dowodowej z urzędu.

Niezależnie od powyższego należało częściowo uzupełnić ustalenia faktyczne Sądu I instancji, o czym będzie szczegółowo mowa w dalszej części uzasadnienia. W tym kontekście za częściowo zasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., bowiem Sąd Okręgowy nie odniósł się w uzasadnieniu do wszystkich istotnych dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności do dowodów z dokumentów. Tym niemniej uchybienia te nie uniemożliwiały dokonania kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia, bowiem jego uzasadnienie zawiera zarówno podstawowe ustalenia faktyczne, jak i wyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia z przytoczeniem odpowiednich przepisów prawa.

Przechodząc do meritum apelacji w pierwszym rzędzie stwierdzić należało, że rację ma częściowo powód, zarzucając Sądowi I instancji bezzasadne przyjęcie, że dobra osobiste powoda nie zostały naruszone oraz że zachodziły okoliczności wyłączające bezprawność zachowania pozwanego.

Na wstępie sprecyzować należało, że przedmiotowe powództwo wytoczone zostało przez powoda w dniu 12 września 2008 r. i następnie nie zostało rozszerzone, co oznaczało, że jego podstawę faktyczną stanowią zdarzenia, które miały miejsce w Areszcie Śledczym W. M. od dnia 6 października 2007 r. (początek pobytu T. Z. w przedmiotowej jednostce penitencjarnej) do dnia 12 września 2008 r., tj. przez około rok. W tym czasie, co w sprawie nie było sporne, powód przebywał w celach nie spełniających normy 3 m⁽²⁾ na jednego osadzonego w okresach od 6 października 2007 r. do 15 listopada 2007 r., od 28 listopada 2007 r. do 14 lutego 2008 r., od 21 kwietnia 2008 r. do 30 czerwca 2008 r. oraz od 8 sierpnia 2008 r. do 12 sierpnia 2008 r.

Z utrwalonego już orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że prawo człowieka do poszanowania godności, wyrażającej się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, dotyczy wszystkich aspektów życia osobistego człowieka i obejmuje również sferę związaną z pozbawieniem wolności. Do naruszenia godności osoby pozbawionej wolności - i tym samym jej dóbr osobistych - może dojść m.in. poprzez umieszczenie jej w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² (np. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11, OSNC 2012/2/15).

W ww. uchwale Sąd Najwyższy użył co prawda formuły „może stanowić”, wskazując, że użycie formuły „stanowi naruszenie” oznaczałoby, że omawiana sytuacja zawsze, bezwzględnie i automatycznie byłaby kwalifikowana jako naruszenie dóbr osobistych osoby osadzonej, a byłoby to równoznaczne z odrzuceniem możliwości uwzględnienia jakichkolwiek innych, występujących w konkretnej sprawie, okoliczności i z nieuzasadnionym pozbawieniem sądu swobody jurysdykcyjnej. Jednakże w niniejszej sprawie uwzględnienie dodatkowych okoliczności nie przemawiało za przyjęciem, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych T. Z.. Po pierwsze, powód jest osobą niepełnosprawną, a po drugie nie przebywał w celach przeludnionych incydentalnie, ale w sumie przez około 6 miesięcy z ocenianego około rocznego okresu czasu. Podniesiony natomiast przez Sąd Okręgowy argument odnośnie braku złośliwości, czy też szerzej braku winy, po stronie funkcjonariuszy służby więziennej, jak również wola - wbrew możliwościom - zapewnić powodowi godnych warunków, nie stanowiły o wyłączeniu naruszenia dóbr osobistych powoda. Wskazać należy, że odpowiedzialność na gruncie art. 24 k.c. oparta jest na zasadzie bezprawności, a nie zawinięcia. Powyższe okoliczności mogą natomiast wpływać na stopień naruszenia dobra i w konsekwencji na ocenę czy poszkodowany doznał krzywdy (o tym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia).

W świetle powyższego uznać należało, że dobro osobiste powoda w postaci godności zostało naruszone przez pozwanego poprzez umieszczenie go w celi o powierzchni mniejszej niż 3 m² na osadzonego. Odmienne twierdzenia Sądu I instancji były błędne i świadczyły zarówno o wadliwej ocenie dowodów (na co trafnie zwrócił uwagę apelujący), jak i błędnym zastosowaniu przepisów prawa materialnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwany nie wykazał również, aby naruszenie przez niego dóbr osobistych powoda nie było bezprawne i aby tym samym obalił domniemanie bezprawności wynikające w art. 24 k.c.

Rację miał Sąd I instancji wskazując na możliwość zastosowania w niniejszej sprawie art. 248 k.k.w., który stanowił, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należało bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego (przepis uchylony został z dniem 6 grudnia 2009 r., miał on zatem zastosowanie w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy). Podzielić należało również pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 2007 r., II CSK 269/07 (OSNC-ZD 2008/3/75), zgodnie z którym osadzenie skazanego w celi w warunkach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m², przy spełnieniu przesłanek podanych w art. 248 § 1 k.k.w., jest zgodne z prawem. Jednakże, gdy strona pozwana powołuje się na wyłączenie odpowiedzialności Skarbu Państwa za naruszenie prawa

do odbywania kary pozbawienia wolności w godnych warunkach, wskazując na treść art. 248 § 1 k.k.w., szczególnej staranności wymaga ustalenie okoliczności stanowiących elementy hipotezy tej normy, a także dochowanie procedury przewidzianej w tym przepisie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06 (OSNC 2008/1/13), ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, spoczywa na pozwanym (art. 6 w zw. z art. 24 k.c.). W związku z powyższym pozwany, aby obalić domniemanie bezprawności, winien wykazać: wystąpienie szczególnie uzasadnionego wypadku, wydanie decyzji przez dyrektora zakładu karnego lub aresztu śledczego o osadzeniu w warunkach niespełniających wymogów ustawowych na określony czas oraz poinformowanie sędziego penitencjarnego. W niniejszej sprawie zaistnienie powyższych okoliczności nie zostało udowodnione. W szczególności wskazać należało, że pozwany został osadzony w przedmiotowej jednostce penitencjarnej w dniu 6 października 2007 r., i do końca 2007 r., z przerwą od 16 listopada 2007 r. do dnia 27 listopada 2007 r., przebywał w celi o zniżonym metrażu. Brak jest w aktach sprawy dowodu nie tylko pozwalającego na ustalenie, że dyrektor Aresztu Śledczego w tamtym okresie wydał decyzję o umieszczeniu powoda w celi o zniżonym metrażu na określony czas, ale również brak jest dokumentów informujących sędziego penitencjarnego o występującym przeludnieniu. Chronologicznie pierwsze pismo wystosowane do sędziego penitencjarnego, informujące go o występującym przeludnieniu, opatrzone jest datą 3 stycznia 2008 r. i dotyczy pierwszego półrocza 2008 roku (vide k. 129). Kolejne pismo datowane jest na dzień 11 sierpnia 2008 r. i obejmuje okres najbliższych sześciu miesięcy (vide k. 130). W tej sytuacji stwierdzić należało, że pozwany nie wykazał, aby jego zachowanie w okresie obejmującym 2007 rok oraz lipiec i dziesięć dni sierpnia 2008 roku odpowiadało prawu. Podobnie należało ocenić umieszczenie powoda w przeludnionej celi w pozostałym okresie objętym pozwem. Jak wskazano powyżej warunkiem uznania, że doszło do obalenia bezprawności naruszenia dobra osobistego powoda, było również wykazanie, że nastąpił szczególnie uzasadniony wypadek, przy czym takiego uzasadnienia nie może stanowić ogólne odwołanie się do panującego w jednostkach penitencjarnych przeludnienia. Skoro art. 248 § 1 k.k.w. stanowił wyjątek od zasady przewidzianej w art. 110 § 1 k.k.w., to przesłanki jego stosowania winny podlegać wręcz restrykcyjnej wykładni (vide uzasadnienie ww. uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11).

Trafnie zatem strona powodowa zarzuciła Sądowi I instancji, że bezzasadnie przyjął, że zachodziły szczególne okoliczności usprawiedliwiające umieszczenie powoda w przeludnionych celach.

Nie zasługiwały natomiast na uwzględnienie te zarzuty, które odnosiły się do niezapewnienia przez pozwanego właściwych warunków bytowych i sanitarnych w celach, w których przebywał powód, w szczególności braku oddzielenia toalety od reszty celi. Te twierdzenia strony powodowej nie zostały przez nią udowodnione, a z przyczyn wskazanych powyżej kwestie te nie podlegały już badaniu przez Sąd Apelacyjny.

Niezależnie od powyższego zauważyć należało, że zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdzał zastrzeżeń powoda co do wyposażenia cel i niewłaściwego oddzielenia kąpielni sanitarnego. Przede wszystkim z zeznań zawnioskowanego przez powoda świadka T. K. wynikało, że toaleta była właściwie wydzielona, okno się otwierało, a celi była wyposażona we właściwe sprzęty (vide k. 278). Sąd I instancji był zatem w pełni uprawniony do uznania, że powód przebywał w celach wyposażonych w niezbędne urządzenia kwaterunkowe i sanitarne.

Odnosząc się z kolei do kwestii związanych z niezapewnieniem powodowi wózka inwalidzkiego oraz umieszczeniem go w celi nieprzystosowanej dla osób niepełnosprawnych zwrócić należało uwagę na następujące okoliczności.

Wózek inwalidzki został T. Z. zalecony przy wypisie ze szpitala i powód oczekiwał na niego kilkanaście dni (pomiędzy 8 a 24 kwietnia 2008 r.). Nie był to okres na tyle długi, aby mogło to świadczyć o naruszeniu dóbr osobistych strony powodowej, zwłaszcza że, jak wskazywał pozwany, ilość wózków jest ograniczona i jego uzyskanie wiązało się z uruchomieniem odpowiedniej procedury, co też wymagało czasu (również w warunkach wolnościowych uzyskanie wózka inwalidzkiego wymaga starań i podjęcia szeregu czynności). W czasie oczekiwania na wózek inwalidzki powodowi zapewniono kule ortopedyczne, a jak wynika ze zgromadzonych w sprawie dokumentów powód był również w stanie poruszać się po celi o własnych siłach (vide k. 127-128 - pismo zastępcy dyrektora Aresztu Śledczego W. M. z dnia 17 maja 2010 r.; k. 172-173 - pismo Dyrektora Zakładu Opieki Zdrowotnej Areszt Śledczy W. M.).

Strona powodowa nie została też od razu po powrocie ze szpitala umieszczona w celi przystosowanej dla osób niepełnosprawnych, co związane było z faktem, że przedmiotowa jednostka penitencjarna dysponuje ograniczoną ilością takich cel i czasami należy czekać aż zwolni się w takiej celi miejsce. Przede wszystkim jednak zauważyć należało, że w Karcie informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 8 kwietnia 2008 r. brak jest wskazania lekarskiego co do umieszczenia powoda w celi przystosowanej dla osób niepełnosprawnych. W dokumencie tym mowa jest natomiast o wózku inwalidzkim oraz zapewnieniu powodowi dolnego łóżka (vide k. 154). Na marginesie zauważyć należało, że powód nie wykazał, aby to, że musiał przez pewien czas oczekiwać na miejsce w celi przystosowanej dla osób niepełnosprawnych naruszyło w jakikolwiek sposób jego dobra osobiste, w szczególności nie wykazał żadnych konkretnych niedogodności, których w związku z tym doświadczył.

Zauważyć też należało, że w okresie, który obejmuje niniejszy pozew, strona powodowa miała orzeczonej jedynie umiarkowany stopień niepełnosprawności, a jej znaczny stopień ustalony został dopiero od dnia 1 listopada 2008 r. (vide k. 151-152 - orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z 3 października 2006 r. oraz z 13 listopada 2008 r.).

Powoływanie się przez powoda na niezapewnienie mu przez pozwanego podstawowych warunków do załatwiania potrzeb fizjologicznych z zachowaniem poczucia intymności i godności stanowi przykład instrumentalnego wykorzystywania przez powoda swoich dolegliwości, a nie przejaw naruszania przez pozwanego dóbr osobistych strony powodowej.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału wynikało, że załatwianie przez powoda potrzeb fizjologicznych w łóżku było przejawem celowego działania powoda, który w ten sposób wywierał na pozwanego presję w celu umieszczenia go w szpitalu. Wprost wskazał na to świadek T. K. - „Powodowi chodziło o to, żeby został umieszczony w szpitalu. W końcu powód został z naszej celi przeniesiony do szpitala.” (k. 279). Ostatecznie, ze względów higienicznych, a nie zdrowotnych, powód w dniu 15 lutego 2008 r. przeniesiony został na Oddział Ortopedii, z której został następnie wypisany na własne żądanie (vide k. 172-173 - pismo Dyrektora Zakładu Opieki Zdrowotnej Areszt Śledczy W. M.; k. 174v - pismo p.o. Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w W. z dnia 12 czerwca 2008 r.).

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należało, że zasadne były jedynie te twierdzenia powoda, które wskazywały na naruszenie jego dóbr osobistych poprzez umieszczenie w celach mieszkalnych o powierzchni mniejszej niż 3 m² na osadzonego.

Strona dochodząca zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu naruszenia dobra osobistego zobowiązana jest udowodnić nie tylko sam fakt naruszenia dobra osobistego, ale także doznania krzywdy wskutek naruszenia dobra osobistego (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2012 r., I CSK 248/12, niepubl.). Należy przy tym mieć na względzie, że nie każde naruszenie dobra osobistego rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Jego przyznanie zależy od wielu różnych okoliczności, w tym między innymi od długości przebywania w przeludnionej celi, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia oraz od pozostałych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, które mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2011 r., V CSK 489/10, LEX nr 1102552 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2011 r., V CSK 113/11, LEX nr 1101690).

W okolicznościach niniejszej sprawy zauważyć należało, że jakkolwiek powód przebywał w celach przeludnionych przez okres ponad sześciu miesięcy w ocenianym, niemal rocznym okresie, to jednak pozwany dokładał starań, aby stan ten był dla powoda jak najmniej uciążliwy. Przede wszystkim pobyty powoda w celach niespełniających ustawowych wymagań nie miały charakteru stałego, ale przeplatały się z pobytami w celach, w których obowiązująca norma była przestrzegana (były też przypadki, gdy zapewniono powodowi normę zdecydowanie przewyższającą 3 m⁽²⁾ na osadzonego). Wskazuje to, że mimo trudnej sytuacji Aresztu Śledczego W. M. (trwale utrzymujące się przeludnienie) starano się zapewnić stronie powodowej godziwe warunki osadzenia. Nadto organy służby więziennej dokładały właściwej staranności, aby zapewnić powodowi opiekę medyczną, czyniły też starania o przeprowadzenie zabiegu medycznego w warunkach izolacji.

Zadośćuczynienie ma skompensować poniesione cierpienia fizyczne i psychiczne, a powód w niniejszej sprawie nie wykazał, aby w związku z przebywaniem w przeludnionych celach doświadczył jakichkolwiek uciążliwości. Brak było tym samym podstaw do przyjęcia, że powód doznał krzywdy, która uzasadniałaby zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia. Zauważyć należy, że powód do wielu kwestii podchodził w sposób instrumentalny i nawet za cenę doświadczenia bardzo znaczących niedogodności starał się wymóc na władzach Aresztu Śledczego oczekiwane przez siebie decyzje (np. przeniesienie do szpitala).

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 102, art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., uznając, że z uwagi na charakter dochodzonego roszczenia (zadośćuczynienie w związku z naruszeniem dóbr osobistych) oraz sytuację materialną i osobistą powoda należało odstąpić od obciążania go kosztami postępowania apelacyjnego. Zła sytuacja materialna powoda została potwierdzona przyznaniem mu zwolnienia od kosztów sądowych w całości, nadto ma on orzeczony znaczny stopień niepełnosprawności.

O przyznaniu pełnomocnikowi powoda, adwokatowi z urzędu, od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty 90 zł plus podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie § 19 pkt 1 w zw. z § 11 ust. 1 pkt 25 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r.).